

Sygn. akt I C 67/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Szurka
Protokolant:	stażysta Klaudia Jędrzejewska

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2022 r. w Bydgoszczy na rozprawie

sprawy z powództwa R. R. i V. R.

przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej z siedzibą we W.

o zapłatę i ustalenie, ewentualnie o zapłatę

- zasądza od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki kwotę 82.141,50 zł (osiemdziesiąt dwa tysiące sto czterdzieści jeden złotych 50/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 20 listopada 2020 r. do dnia 19 stycznia 2022 r., z tym, że spełnienie świadczenia powinno nastąpić za jednoczesnym zaoferowaniem przez powodów pozwanemu kwoty 82.141,50 zł (osiemdziesiąt dwa tysiące sto czterdzieści jeden złotych 50/100) albo zabezpieczenie roszczenia pozwanego o zapłatę tej kwoty,
- ustala nieistnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego, wynikającego z umowy o kredyt hipoteczny nominowany do (...) nr (...), zawartej w dniu 22 marca 2006 r.,
- oddala powództwo główne w pozostałej części,
- zasądza od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki kwotę 6.468 zł (sześć tysięcy czterysta sześćdziesiąt osiem złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 67/21

UZASADNIENIE

Powodowie, R. R. i V. R., wnieśli o zasądzenie od pozwanego, (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą we W., na swoją rzecz łącznie kwoty 82.141,50 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 20 listopada 2020 roku do dnia zapłaty z tytułu zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego w okresie od 15 stycznia 2011 roku do dnia 14 sierpnia 2020 roku w związku z wykonywaniem umowy kredytu hipotecznego nominowanego do (...), zawartej w dniu 22 marca 2006 roku, oraz o ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...) standardowe oprocentowanie, zawartej w dniu 22 marca 2006 roku pomiędzy powodami a pozwanym.

Ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia powyższego żądania i uznania przez Sąd związania stron umową kredytu co do zasady, domagali się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz łącznie kwoty 29.303,89 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 20 listopada 2020 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnych świadczeń w postaci różnicy pomiędzy wysokością rat kapitałowo-odsetkowych, spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego w okresie od dnia 15 stycznia 2011 roku do dnia 14 sierpnia 2020 roku na podstawie powyższej umowy.

W każdym przypadku wnosili także o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz łącznie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w dniu 22 marca 2006 roku r. zawarli z pozwanym umowę kredytu hipotecznego na kwotę 123.894,81 złotych. Podali, że kredyt został udzielony na 360 miesięcy z przeznaczeniem na sfinansowanie nabycia lokalu mieszkalnego, czynność nie miała związku z działalnością gospodarczą czy zawodową powodów. Powodowie podkreślili, że walutą indeksacji kredytu był frank szwajcarski. Strona powodowa zaznaczyła, że treść umowy nie określa wysokości kredytu w walucie (...), postanowienia umowne nie wskazują kursu po jakim dojdzie do przeliczenia kwoty kredytu, ani wysokości zobowiązania w walucie indeksacji.

W dalszej części powodowie zwrócili uwagę, że nie mieli w ogóle wpływu na końcowy kształt postanowień umownych. W ocenie powodów, podczas zawierania umowy kredytu, konsumenci powinni być jasno poinformowani o tym, że ponoszą wyłączne i nieograniczone ryzyko kursowe, które w przypadku zmiany kursu może nieść za sobą negatywne skutki w postaci nie tylko zwiększenia wysokości raty, ale także salda zadłużenia kredytu pozostałego do spłaty. W przedmiotowej sprawie, zdaniem powodów, nie sposób mówić o spełnieniu obowiązku informacyjnego przez pozwanego, gdyż nie zostali w sposób wyczerpujący i dostatecznie zrozumiały poinformowani o skutkach wiążących się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji w kredycie. Zdaniem powodów zawarte w umowie postanowienia stanowią niedopuszczalną modyfikację stosunku prawnego, narusza zasadę swobody umów oraz zasady współzycia społecznego, ponieważ jest sprzeczna z właściwością umowy kredytu z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe, jest sprzeczna z przepisami o umownej waloryzacji świadczeń, tj. art. 358¹ § 2 kc, gdyż posługuje się dwoma różnymi miernikami wysokości świadczenia, kredytodawca może dowolnie wpływać na zakres zobowiązania drugiej strony, co zaprzecza naturze stosunku obligacyjnego w rozumieniu art. 353¹ kc, narusza zasadę wzajemności i ekwiwalentności świadczeń, narusza zasadę równości stron i narusza obowiązek informacyjny, przez co stanowi nieważną czynność prawną w myśl art. 58 § 1 i 3 kc. Podkreślono brak dokładnego określenia świadczenia w stosunku zobowiązaniowym. Powodowie wskazali, że postanowienia umowne dotyczące tego mechanizmu indeksacji, zawarte w § 2 ust. 1 zdanie 1 umowy, § 3 ust. 2 umowy, § 5 ust. 5 umowy i w § 9 ust. 3 Regulaminu, uznać należy za abuzywne, z uwagi na ich ocenę według stanu z chwili zawarcia umowy, posiadanie statusu konsumenta po stronie powodowej, braku ich indywidualnego uzgodnienia z powodami, i niejednoznaczności, co w konsekwencji powoduje, że umowa nie może być wykonywana. To z kolei prowadzi do nieważności całej umowy, z uwagi na brak konkurencyjności innych postanowień w miejsce nieważnych. W zakresie żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego powodowie wskazali na interes prawny z art. 189 kpc, z uwagi na długo terminowy charakter umowy, który nie został wykonany, a zatem ewentualne uwzględnienie roszczenia o zapłatę nie rozwiązuje w sposób definitywny sporu stron. Powodowie zwrócili uwagę, że stwierdzenie nieważności umowy będzie wiązało się z koniecznością wzajemnego zwrotu świadczeń stron jako nienależnych na podstawie art. 410 § 2 kc. Wskazano także uzasadnienie dla żądania ewentualnego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że roszczenie strony powodowej jest w całości bezzasadne co do samej zasady, pozwany nie kwestionował matematycznej prawidłowości wyliczeń powodów, wskazując w związku z tym na zbędność wniosku powodów o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Zaprzeczono, by powodom nie przedstawiono

informacji dotyczących mechanizmu stosowania przez bank różnych kursów waluty (...) do uruchomienia kredytu oraz jego spłaty. Zanegowano także, jakoby pozwany nie poinformował powoda o ciąży na nim ryzyku kursowym. Ponadto pozwany zaprzeczył, jakoby powodowie nie mieli możliwości negocjowania treści postanowień umownych, negocjowania kursów walut oraz sposobu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Odnosząc się do zarzutu nieważności umowy kredytu z mocy prawa pozwany zaznaczył, że brak jest jakichkolwiek podstaw prawnych do podważania ważności i skuteczności umowy kredytu, która pozostaje w zgodzie z przepisami powszechnie obowiązującego prawa. Pozwany bank zaznaczył, że konstrukcja kredytu indeksowanego poprzez walutę obcą nie uchybia art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Pozwany wskazał również, że brak możliwości precyzyjnego ustalenia kwoty zadłużenia wyrażonej w (...) w dacie zawarcia umowy kredytu nie prowadzi do jej nieważności. Ponadto, zdaniem pozwanego łącząca strony umowa kredytu nie narusza zasad współżycia społecznego, bowiem w momencie zawierania stosunku prawnego była ona dla powodów korzystna.

Mając na względzie ewentualną abuzowność klauzuli indeksacyjnej, pozwany wskazał, iż w treści postanowień umowy wyraźnie zostały wskazane zasady przeliczania na (...) kwoty kredytu oraz zasady jego spłaty. Ponadto, pozwany podkreślił, iż w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki abuzowności klauzuli kursowej. Zaznaczono, iż w dacie udzielania kredytu, pozwany oferował zarówno kredyty złotowe, jak i kredyty waloryzowane kursem walut obcych, z kolei wybór konkretnej oferty zależny był wyłącznie od decyzji kredytobiorcy wyrażonej we wniosku kredytowym. Ponadto zdaniem pozwanego istnieje możliwość zastąpienia klauzuli abuzywnej poprzez zastosowanie kursu średniego NBP w miejsce uznanych przez Sąd za abuzywne postanowień dotyczących kursów ustalanych przez bank, i jest to dozwolone, jeśli służy przywróceniu zachwianej równowagi. Pozwany z ostrożności procesowej podniósł ewentualny zarzut potrącenia oraz ewentualny zarzut zatrzymania w kwocie dochodzonej przez powodów, tj. 82.141,50 złotych, albowiem pozwanemu przysługuje żądanie zwrotu kwoty wypłaconego kredytu (art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.), na wypadek stwierdzenia nieważności umowy kredytu (k. 112-129 akt).

Sąd na rozprawie w dniu 10 stycznia 2022 roku pouczył powodów o ewentualnych konsekwencjach prawnych wniesionego w niniejszej sprawie powództwa. Powodowie złożyli oświadczenie o podtrzymaniu żądań i wniosków w niniejszej sprawie oraz o przyjęciu do wiadomości ewentualnych konsekwencji prawnych (k. 211v akt).

Sąd ustalił, co następuje:

Powodowie, R. R. i V. R., zawarli z pozwanym, umowę kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...) standardowe oprocentowanie.

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy bank udzielił powodom kredytu w kwocie 123.894,81 złotych, nominowanego do waluty (...), wg kursu kupna walut dla (...) obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz, w przypadku wypłaty kredytu w transzach. Kredyt był wypłacany w transzach w złotych polskich, zgodnie z § 3 ust. 2 umowy. Okres kredytowania określono na 360 miesięcy od dnia podpisania umowy.

Kredyt przeznaczony był na sfinansowanie nabycia lokalu mieszkalnego w B., przy ulicy (...) (§ 1 ust. 1 umowy).

Oprocentowanie kredytu było zmienne, w oparciu o sumę stopy bazowej oraz marży banku w wysokości 1,80 %. Obowiązująca w danym okresie stopa bazowa wyliczana była na bazie stawki (...) dla (...) ustalonej dwa dni przed dniem, w którym stopa bazowa ma obowiązywać, o godz. 11 czasu londyńskiego i ogłaszanej na stronach informacyjnych R. (§ 2 ust. 4 i 5 umowy).

Zgodnie z § 3 ust. 2 umowy kredyt był wypłacany w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty (transzy) na (...) wg kursu kupna walut dla (...) ustalanego przez Bank i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków.

Zgodnie z § 5 ust. 5 umowy jako spłatę raty kredytu przyjmuje się datę wpływu środków na rachunek kredytu. Kwota wpłaty raty w złotych przeliczana była na (...) wg kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku.

Zgodnie z § 9 ust. 3 Regulaminu do umowy spłaty rat kredytu dokonane przez kredytobiorcę bez powiadomienia Banku, co do celu przeznaczenia wpłaty przed terminem wymagalności z umowy przechowywane będą na nieoprocentowanym rachunku Banku. W przypadku kredytu nominowanego przeliczenie dokonanej ponadplanowej wpłaty na walutę kredytu nastąpi w dniu wpływu środków do Banku wg kursu sprzedaży waluty obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku.

Zabezpieczeniem kredytu była m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 247.789,62 złotych, ustanowiona na kredytowanej nieruchomości (§ 11 ust. 1 umowy).

Do przedmiotowej umowy zawarto aneks nr (...) w dniu 19 czerwca 2007 r. w przedmiocie zmiany postanowień umowy co do terminów przedłożenia przez powodów dokumentów do umowy.

Kredyt został powodom wypłacony w 5 transzach.

/dowód: odpis umowy kredytu hipotecznego wraz z regulaminem udzielania kredytu hipotecznego przez pozwanego - k. 38-44 akt, aneks nr 1 umowy - k. 45 i 165 akt, harmonogram spłat kredytu przez bank – k. 166 akt/

Umowa zawarta została przez strony z wykorzystaniem przedłożonego przez Bank wzorca umownego, bez możliwości negocjacji jej treści. Przedstawiciel Banku przedstawił ofertę kredytu w (...) jako bezpieczną i zapewniał powodów o stabilności waluty (...), wskazywano że wzrost tej waluty do tej pory był niewielki, w najgorszym przypadku waluta może wzrosnąć o 20-30 %. Powodowie polegali na zaufaniu pracowników banku. Nie mieli oni zdolności kredytowej w walucie polskiej, także w innych bankach, zaproponowano powodom kredyt w (...) jako jedyny, który mogli otrzymać. Powodowie nie zostali poinformowani w jaki sposób w Banku był ustalany kurs wymiany waluty franka szwajcarskiego i to zarówno w zakresie kursu kupna, po jakim przeliczana była pierwotna kwota kredytu, jak i kursu sprzedaży po jakim następnie przeliczana była pobrana rata. W tym zakresie jedynie przekazano informację, że kredyt będzie udzielony w PLN, ale będzie denominowany do waluty, wskazywano że będzie wypłacony po innym kursie, a spłacany po innym kursie, wskazywano przy tym na niewielkie różnice. W konsekwencji powodowie nie mogli określić całkowitego kosztu udzielonego im kredytu. Swoboda wyboru powodów ograniczała się jedynie do możliwości jej zawarcia bądź odmowy zawarcia na warunkach przedstawionych jednostronnie przez pozwanego Bank. Przed podpisaniem umowy zostały wyjaśnione powodom jedynie postanowienia umowy, odnoszące się do wysokości kredytu i okresu kredytowania. Raty kapitałowo-odsetkowe były pobierane przez bank z konta powodów na podstawie zlecenia stałego, po przeliczeniu na walutę polską. Powodowie przelewali na konto na ten cel zawsze o parę złotych więcej, po sprawdzeniu kursu waluty na stronie Banku. Powodowie nabrali wątpliwości co do ważności umowy na podstawie doniesień medialnych o podobnych sprawach umów kredytowych. Powodowie zawierali umowę, jako konsumenci, nie była ona związana z działalnością gospodarczą i był to pierwszy taki kredyt powodów. Powodowie nadal mieszkają w kredytowanej nieruchomości. We wniosku kredytowym powodowie wskazali na kwotę kredytu w PLN i wypłatę transz w PLN. W ocenie wniosku o kredyt, dokonanego przez pozwanego, wskazano na jedyną propozycję udzielenia powodom kredytu w walucie (...).

/dowód: zeznania powodów - k. 211-212 akt i k. 213 akt od 00:02:10 do 00:20:39, odpis wniosku kredytowego z dnia 1 marca 2006 roku wraz z oceną wniosku o kredyt hipoteczny – k. 156-161 akt/

W wykonaniu przedmiotowej umowy powodowie dokonywali regularnych spłat rat kapitałowo-odsetkowych. Łącznie przekazali na rzecz pozwanego w okresie od dnia 15 stycznia 2011 roku do dnia 14 sierpnia 2020 roku na podstawie przedmiotowej umowy kwotę 82.141,50 złotych.

/dowód: zaświadczenie banku - k. 46-50 akt/

Pismem z dnia 22 października 2020 roku powodowie skierowali do pozwanego reklamację w zakresie zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z tytułu zapłaty rat kredytowych w kwocie 111.992,30 złotych, spełnionych z tytułu

przedmiotowej umowy, z uwagi na jej nieważność. Pismem z dnia 19 listopada 2020 roku pozwany odpowiedział negatywnie na reklamację powodów.

/dowód: odpis reklamacji powod wraz z odpowiedzią pozwanego – k. 51-56 akt/

Odpisy odpowiedzi na pozew z niniejszej sprawy, która zawierała zarzuty potrącenia i zatrzymania, zostały doręczone bezpośrednio pozwanym w dniu 28 maja 2021 roku. Pełnomocnik pozwanego był umocowany do podpisywania w imieniu pozwanego Banku wszelkich pism procesowych.

/dowód: pełnomocnictwo udzielone przez pozwanego - k. 130 akt, dowody doręczenia pisma pozwanym – k. 215 akt/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dokumentów, złożonych przez strony w toku postępowania, jak również na podstawie przesłuchania obu powodów.

Sąd uznał za wiarygodne oraz przydatne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy dokumenty zebrane w aktach sprawy, a wskazane przy ustaleniu stanu faktycznego, albowiem zostały one sporządzone we właściwej formie, przewidzianej dla danego typu dokumentów. Ponadto autentyczność tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu ani stron postępowania.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania powodów na okoliczności związane z zawarciem przedmiotowej umowy. Powodowie przedstawili okoliczności, w których zaproponowano im zawarcie umowy kredytu hipotecznego nominowanego kursem (...). Jako konsumenci, a zatem słabsza strona obrotu gospodarczego, polegali na zaufaniu pracowników banku, którzy zapewniali ich o korzystności wyboru kredytu waloryzowanego do waluty obcej (...), jak również o stabilności kursu franka szwajcarskiego. Podnieść należy, że zeznania powodów, mimo upływu czasu, były dostatecznie szczegółowe i spontaniczne. Ponadto pozwany nie podważył ich treści innym dowodem w sprawie, w szczególności w zakresie przedstawienia powodom obowiązku informacyjnego co do warunków umowy i pouczenia o ryzyku walutowym czy kursowym. Podnieść należy, że w tym zakresie nawet przyjęcie takich oświadczeń w sposób formalny przez powodów, nie wynika z treści przedłożonych dokumentów.

Pozostałe dokumenty, dołączone do pozwu i odpowiedzi na pozew, nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych w sprawie. W ocenie Sądu zaoferowane w tym zakresie dowody wskazują na istnienie różnych ocen prawnych kredytów, jak i na szerokie tło ekonomiczne kredytów oraz kredytów, w których występuje waluta obca. Wskazać należy, że przeprowadzenie prawnej oceny umowy zastrzeżone jest dla Sądu. Powołane przez strony dokumenty zawierały treści oderwane od konkretnej umowy, która była przedmiotem sporu i z tego względu nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. Sąd pominął dowód z opinii biegłego oraz wniosek o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia dalszych dokumentów, jako nieprzydatnych dla rozstrzygnięcia w sprawie, z uwagi na zasadność żądania głównego, a ponadto zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania (k. 212 akt).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne, w ocenie Sądu, zasługiwało na uwzględnienie.

W sprawie bezspornym było, że powodowie zawarli z pozwanym umowę kredytu hipotecznego nominowanego do (...) na cele, niezwiązane z działalnością gospodarczą. Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy bank udzielił powodom kredytu w kwocie 123.894,81 złotych, nominowanego do waluty (...), wg kursu kupna walut dla (...) obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz, w przypadku wypłaty kredytu w transzach. Kredyt był wypłacany w transzach w złotych polskich, zgodnie z § 3 ust. 2 umowy. Okres kredytowania określono na 360 miesięcy od dnia podpisania umowy. Kredyt przeznaczony był na sfinansowanie nabycia lokalu mieszkalnego w B., przy ulicy (...) (§ 1 ust. 1 umowy), w którym powodowie nadal mieszkają. Oprocentowanie kredytu było zmienne, w

oparciu o sumę stopy bazowej oraz marży banku w wysokości 1,80 %. Obowiązująca w danym okresie stopa bazowa wyliczana była na bazie stawki (...) dla (...) ustalonej dwa dni przed dniem, w którym stopa bazowa ma obowiązywać, o godz. 11 czasu londyńskiego i ogłaszanej na stronach informacyjnych R. (§ 2 ust. 4 i 5 umowy). Zgodnie z § 3 ust. 2 umowy kredyt był wypłacony w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty (transzy) na (...) wg kursu kupna walut dla (...) ustalanego przez Bank i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków. Zgodnie zaś z § 5 ust. 5 umowy jako spłatę raty kredytu przyjmowano datę wpływu środków na rachunek kredytu. Kwota wpłaty raty w złotych przeliczana była na (...) wg kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku. Zgodnie z § 9 ust. 3 Regulaminu do umowy spłaty rat kredytu dokonane przez kredytobiorcę bez powiadomienia Banku, co do celu przeznaczenia wpłaty przed terminem wymagalności z umowy miały być przechowywane na nieoprocentowanym rachunku Banku. W przypadku kredytu nominowanego przeliczenie dokonanej ponadplanowej wpłaty na walutę kredytu następowało w dniu wpływu środków do Banku wg kursu sprzedaży waluty obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku.

Sąd ustalił także, że umowa zawarta została przez strony z wykorzystaniem przedłożonego przez Bank wzorca umownego, bez możliwości negocjacji jej treści. Przedstawiciel Banku przedstawił ofertę kredytu w (...) jako kredytu bezpiecznego i zapewniał powodów o stabilności waluty (...), wskazując jedynie na niewielkie wahania w dotychczasowym okresie, poprzedzającym zawarcie umowy. Powodowie polegali na zaufaniu pracowników banku. Nie mieli oni zdolności kredytowej w walucie polskiej, i w tym zakresie Sąd oparł się na zeznaniach powodów, albowiem żaden z dokumentów, zaferowanych przez pozwanego nie wskazuje na okoliczność przeciwną. Z treści oceny wniosku powodów o kredyt wprost pozwany Bank wskazał na propozycję udzielenia kredytu w walucie (...) i była to jedyna propozycja ze strony pozwanego. Powodowie nie zostali przy tym, w procesie zawierania umowy, poinformowani w jaki sposób w pozwanym Banku był ustalany kurs wymiany waluty franka szwajcarskiego i to zarówno w zakresie kursu, po jakim przeliczana była pierwotna kwota kredytu, jak i kursu po jakim następnie przeliczana była pobrana rata. W konsekwencji powodowie nie mogli określić całkowitego kosztu udzielonego im kredytu. Swoboda wyboru powodów ograniczała się jedynie do możliwości jej zawarcia bądź odmowy zawarcia na warunkach przedstawionych jednostronnie przez pozwanego Bank. W ocenie Sądu wynika to treści zeznań powodów i kwestionowanych przez nich poszczególnych postanowień umowy, wskazanych szczegółowo wyżej.

Sąd rozpoznał żądanie główne powodów o ustalenie nieważności umowy oraz zwrot korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanego kosztem powodów bez podstawy prawnej z uwagi na zawarcie w jej treści klauzul niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Powodowie szczegółowo wskazali na te klauzule, odnoszące się do zasad indeksacji (nominowania do waluty (...)), tj. w szczególności § 2 ust. 1, § 3 ust. 2 oraz § 5 ust. 5 umowy kredytu hipotecznego. Zaznaczyć należy, że w rzeczywistości mogą one zostać uznane za niedozwolone, ponieważ dają pozwanemu możliwość narzucenia sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji również wysokości rat i odsetek, a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Co więcej, umowa nie zawiera przy tym żadnych mechanizmów ochronnych względem konsumenta, które pozwoliłyby rozłożyć ryzyko znaczącej aprecjacji waluty indeksacji na obie strony stosunku umownego, obarczając nim wyłącznie kredytobiorcę. Żaden taki mechanizm ochronny nie wynika z treści dokumentów, ich brak potwierdzili także powodowie w drodze zeznań. Na podstawie art. 353¹ k.c. jest tak, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Natomiast art. 385¹ § 1 k.c. opisuje niedozwolone postanowienia umowne i na jego podstawie postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z definicją zawartą w art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta i właśnie z takimi okolicznościami mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Podnieść także należy, że wskazane postanowienia umowy, określają w istocie główne świadczenia stron, mają wpływ na ich ostateczne ukształtowanie, lecz są daleko nieprecyzyjne, niejednoznaczne, stąd możliwość

i podstawa do zastosowania w niniejszej sprawie wskazanych przesłanek prowadzących ostatecznie do nieważności całej umowy, o czym szerzej niżej w uzasadnieniu.

W toku przeprowadzonego postępowania powodowie wykazali, że przytoczone klauzule nie zostały przez nich uzgodnione z bankiem. Nie było żadnej możliwości negocjacji umowy. Jednocześnie wszystkie te klauzule mogą uchodzić za niedozwolone, albowiem przyznają wyłącznie bankowi prawo do dowolnego przerwania odpowiedzialności za ryzyko związane z wzrostem kursu waluty na powodów. Takie klauzule już od dawna wskazywane są jako abuzywne z uwagi na nieokreślony i nieobiektywny miernik, według którego następuje ostatecznie określenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, które jest niemożliwe do przewidzenia i obliczenia w chwili zawarcia umowy (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2018 r., I CSK 628/17).

W ocenie Sądu nie ma znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego, bowiem nie są to okoliczności istotne na gruncie art. 385² k.c. oraz oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Zwrócić należy natomiast uwagę na fakt, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a co za tym idzie również wysokości zobowiązań konsumenta. Zaznaczyć należy bowiem, że pozwany był i jest profesjonalistą i prowadzi działalność gospodarczą w zakresie czynności bankowych. Natomiast powodowie, jako osoby fizyczne zawarły umowę niezwiązaną bezpośrednio z ich działalnością gospodarczą lub zawodową, w związku z tym bez wątpienia w niniejszej sprawie posiadają status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Sąd rozważył, że abuzywność zapisów umowy powinno się badać na moment dokonywania czynności prawnej przez konsumenta z przedsiębiorcą. Z związku z powyższym, wprowadzenie tzw. ustawy antyspreadowej z dnia 26 sierpnia 2011 r. nie miało znaczenia w niniejszej sprawie. Nie mogą być brane pod uwagę zmiany w ustawodawstwie wprowadzane po zawarciu umowy oraz sposób wykonywania umowy przez przedsiębiorcę, w szczególności zmiany w treści stosunku prawnego, który z powodu jego ukształtowania a priori jest nieważny od samego początku. Wprowadzony powyższą ustawą przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe nie może więc mieć znaczenia dla oceny ważności spornej umowy w dacie jej zawierania.

Na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zatem kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu określonej kwoty środków pieniężnych, którą jest kwota kapitału mu udostępnionego i przez niego wykorzystanego. Bank nie może więc żądać zwrotu większej kwoty aniżeli ściśle określonej i oddanej do dyspozycji klienta. Natomiast Sąd zwrócił uwagę na fakt, że kwota, którą powodowie mieli zwrócić pozwanemu nie została dostatecznie, jednoznacznie i ściśle w umowie określona, nie odpowiada ona nominalnie kwocie wykorzystanego kredytu i nie są określone w sposób obiektywny zasady jej ustalenia. Jeżeli umowa zawiera jakiegokolwiek zapisy, które dopuszczają dowolną waloryzację, to jest ona niezgodna z przepisami art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 358¹ § 2 i 5 k.c., ponieważ rażąco narusza interesy konsumenta.

Nieprecyzyjne i dowolne odwołanie się do bliżej nieznannej tabeli kursów sporządzanej na wewnętrzne potrzeby przez bank narusza wskazany przepis. Szczególnie istotne jest to, że strona powodowa nie wiedziała i nie mogła wiedzieć według jakiego kursu ostatecznie zostanie przeliczona jej rata, z każdym kolejnym miesiącem powodowie nie wiedzieli więc w praktyce ile wynosi rata, którą zobowiązani są uiścić. Potwierdzeniem tego są ich zeznania, wskazujące na dokonywanie wpłat na konto na poczet przyszłych rat kredytu w trochę wyższej wysokości, niż faktycznie należna, właśnie z uwagi na brak możliwości ścisłego wyliczenia wysokości danej raty. Naruszenie więc przez bank art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe jest oczywiste.

W myśl art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w

szczegółności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Odwołanie się do tabeli kursów sporządzanej na wewnętrzne potrzeby banku jest nieprecyzyjne, w związku z czym narusza wskazany przepis. Ze względu na wyeliminowanie abuzywnych klauzul waloryzacyjnych z umowy, sprzeczność umowy z przepisem art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe tylko się pogłębia, albowiem brak jest wówczas jakiegokolwiek obiektywnego miernika według którego można przeliczyć kurs walut. Powoduje to w efekcie nieważność całej umowy kredytowej – zgodnie z treścią art. 58 k.c. Konsekwencją powyższego jest, to, że strony są obowiązane zwrócić sobie wzajemnie to, co już świadczyły na rzecz drugiej strony. Powodowie byli tego świadomi, podobnie jak innych ewentualnych konsekwencji ustalenia nieważności umowy, co strona powodowa oświadczyła na rozprawie w dniu 10 stycznia 2022 roku. Pouczenia tego dokonano w świetle wyroku (...) z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 zgodnie z którym wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że do sądu krajowego, który stwierdza nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej z konsumentem przez przedsiębiorcę, należy poinformowanie konsumenta, w ramach krajowych norm proceduralnych i w następstwie kontrydiktoryjnej debaty, o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności takiej umowy, niezależnie od tego, czy konsument jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika.

Dodać ponadto trzeba, że umowę należy ocenić jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami także i z tej przyczyny, że nawet, gdyby za rzeczywistą przyczynę wytoczenia powództwa uznać nie tyle skutki tzw. spreadu, co sam fakt znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. W dniu zawarcia umowy powodowie obejmowali swoją świadomością możliwość kilkunastoprocentowej wyżki kursu waluty. Sami zeznali, że pracownik banku informował o możliwym maksymalnym 30 % wzroście kursu, choć generalnie zapewniano o stabilności waluty (...). Taka świadomość ryzyka nie obejmuje, w ocenie Sądu, świadomego ryzyka uwolnienia kursu waluty przez kraj emisji i w efekcie wyżki kursu o 100%. To na pracownikach banku, jako profesjonalistach, spoczywał obowiązek wyczerpującego wyjaśnienia konsumentowi skutków takich zdarzeń, istoty gwarantowania waluty przez kraj emisji i możliwych skutków jej uwolnienia, w celu uzyskania pełnego obrazu ryzyka i możliwości jego rozważenia. Ponadto, o sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego, w powiązaniu z powyższymi rozważaniami, świadczy także fakt, że w przypadku tak znacznego, niemożliwego do przewidzenia wzrostu kursu waluty, cały ciężar tego zdarzenia został przerzucony na kredytobiorcę. Bank natomiast, który udzielił powodom kredytu następnie pozyskiwał do swojej dyspozycji z tytułu rat środki znacznie wyższe, niż zaangażował, w związku z niemal podwojonym kursem franka szwajcarskiego – tak dalece niewspółmierne do środków wydatkowanych i rozsądnych zysków, że skutek ten czyni ważność umowy niemożliwą do obrony. Podnieść także należy, że w sprawie pozwany nie wykazał, aby powodowie w jakiegokolwiek formie pisemnej zostali poinformowani o konsekwencjach zawieranej umowy, czy o tzw. ryzyku kursowym czy walutowym.

W niniejszej umowie kredytu pozwany zawarł klauzule abuzywne. Pozwany już na etapie konstruowania wzorca umowy naruszył dobre obyczaje. Miał on pełną dowolność kształtowania wzorca umowy i mógł zawrzeć w nim mechanizm ustalania kursu waluty korzystny dla konsumenta, albo przynajmniej obiektywny i sprawiedliwy. Taki, aby konsument mógł zweryfikować realną wartość kredytu i przede wszystkim rat, które będzie musiał zapłacić. Niewątpliwie pomogłoby to uzyskać powodom pełny obraz ryzyka w przypadku zawarcia umowy kredytu w walucie obcej. Rzetelne przedstawienie ryzyka związanego z zawarciem tego rodzaju umowy mogłoby mieć zasadniczy wpływ na to, czy powodowie zawarliby sporną umowę. Ponadto za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91). W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2019 roku (sygn. akt I ACa 7/18) wskazano z kolei, że o sprzeczności z zasadami współżycia społecznego mówi się także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej, rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadome i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi

osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi. Zdaniem Sądu taki zarzut niedbalstwa po stronie pozwanego w zakresie obowiązku informacyjnego, można zasadnie przypisać.

Z uwagi na uznanie przez Sąd abuzywności klauzul waloryzacyjnych, konieczne stało się dokonanie analizy ewentualnych skutków prawnych, do których prowadziłyby wyeliminowanie ich z umowy stron. Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 zd. pierwsze k.c., postanowienia te nie wiązałyby powodów i to od momentu zawarcia umowy kredytowej. Powyższe rozstrzygnięcie powoduje, że postanowienia te stają się bezskuteczne wobec powodów, lecz jednocześnie powoduje to powstanie pewnego rodzaju „luki” w stosunku prawnym. W związku z tym powstaje problem możliwości uzupełnienia umowy innymi postanowieniami. Z bogatego dorobku orzeczniczego (...) wynika, że nic nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy zastąpił nieuczciwe postanowienie umowne przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (por. m.in. wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13). Jednakże w orzecznictwie sądów krajowych wielokrotnie potwierdzano, że w polskim porządku prawnym nie istnieją przepisy o charakterze deklaratywnym, którymi można by w ten sposób „zapłacić” niejako powstałe braki w umowie. W ocenie Sądu utrzymanie umowy w pozostałym zakresie (tzw. „odfrankowanie” kredytu) również nie jest możliwe, albowiem uczyniłoby to umowę niemożliwą do wykonania. Wedle stanowiska banku, ewentualne stwierdzenie nieważności umowy miałyby szczególnie szkodliwe skutki dla konsumenta. Na marginesie wskazać należy, że zgodnie z wyrokiem (...) z dnia 3 października 2019 r. (w sprawie C-260-18), sąd krajowy nie jest również władny uzupełniać powstałej wobec uznania za bezskuteczne niektórych z postanowień umowy luki poprzez odwołanie się do kursu średniego NBP. Innymi słowy, na tej tylko podstawie brak jest w sprawie przesłanek do uzupełnienia umowy w miejscu nieważnych postanowień umownych. Zgodnie bowiem z dotychczasowym orzecznictwem (...) artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi na przeszkodzie przepisom krajowym, które prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, ale pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie ustalić – w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów, nad którymi nie może przeważać wola wyrażona przez konsumenta – że zastosowanie takich środków przewidzianych przez prawo krajowe, pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. W naszym prawie krajowym brak jest takich środków, które można by zastosować. Oceny powyższej nie zmienia również, zdaniem Sądu, wyrok (...) z dnia 2 września 2021 roku w sprawie C-932/19, czyli w tzw. sprawie węgierskiej. Sytuacja węgierska jest inna niż polska, albowiem w Polsce nie wprowadzono nigdy regulacji podobnej, jak ustawa węgierska nr XXXVIII z 2014 roku, która prowadziła do nieważności zapisów umów kredytowych odsyłających do kursów własnych banków i zastępowała je urzędowym kursem stosowanym na potrzeby wszystkich umów. Nastąpiła tam zatem ingerencja Państwa, a tym samym wprowadzono pewne narzędzie, do którego właśnie odniósł się (...) we wskazanym wyroku orzekając w sprawie węgierskiej. W Polsce brak jest podobnego rozwiązania, które można byłoby zastosować analogicznie. Poza tym orzecznictwo (...) daje prymat interesowi konsumenta, który w niniejszej sprawie pouczony o ewentualnych konsekwencjach prawnych ustalenia nieważności umowy, godził się na nie i podtrzymał takie żądanie ustalenia.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd doszedł do przekonania, że żądanie strony powodowej dotyczące ustalenia nieistnienia (inaczej nieważności) pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytowej było zasadne. Uznał, że przywołane przez stronę powodową klauzule w rzeczywistości są abuzywne, bezskuteczne i nie wiążą powodów. Sąd zważył, że umowa jako sprzeczna z przepisami prawa, jest nieważna na podstawie art. 58 k.c., a bez wyeliminowanych postanowień jej wykonanie nie jest możliwe. Powodowie mieli przy tym interes prawny określony w treści art. 189 k.p.c. w ustaleniu tej nieważności, albowiem takie ustalenie rozstrzyga ostatecznie o ich prawach i obowiązkach, które wynikają z istniejącego stosunku zobowiązaniowego. Ustalenie nieważności przedmiotowej umowy ma ten skutek, że strony nie są nią związane i od początku nie były. Istnienie interesu prawnego w takim żądaniu, przy jednoczesnym żądaniu zapłaty, wydaje się już przesądzone w dotychczasowym orzecznictwie w podobnych sprawach. Umowa stron została zawarta na okres 360 miesięcy, a więc wiązałyby ona strony do 2036 r. Roszczenie o zapłatę dotyczy natomiast wyłącznie dotychczas dokonanych przez

powodów wpłat na rzecz pozwanego, i to za ograniczony w pozwie okres. Dokonanie ustalenia co do ważności umowy stron, usunie więc stan niepewności co do sytuacji prawnej stron w przyszłości.

Mając powyższe na względzie Sąd na podstawie art. 189 kpc w związku z art. 58 § 1 i 2 kc w związku z art. 385¹ kc i art. 353¹ kc oraz art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe ustalił nieistnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego, wynikającego z umowy o kredyt hipoteczny nominowany do (...), zawartej w dniu 22 marca 2006 r. (punkt 2 wyroku).

Przechodząc do roszczenia o zapłatę, w tym miejscu Sąd pragnie zwrócić uwagę, że roszczenie powodów nie przedawniło się. Na podstawie art. 118 zd. pierwsze k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W doktrynie dominuje stanowisko, że kredyt spłacany w ratach jest w istocie świadczeniem jednorazowym, a nie okresowym, bowiem stanowi jedną całość. Żądania powodów o zapłatę opierały się na żądaniu zwrotu świadczenia nienależnego, czyli art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. Zgodnie z przepisami intertemporalnymi- art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. W związku z tym, w niniejszej sprawie liczy się 10-letni termin przedawnienia. Ponadto w oparciu o stanowisko (...) wyrażone w wyroku z dnia 22 kwietnia 2021 r. (sygn. C-485/19) bieg przedawnienia roszczeń z tytułu zawartych w umowie klauzul niedozwolonych biegnie od momentu powzięcia wiedzy o nich. Co do tej kwestii wypowiedział się także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 r., której została nadana moc zasady prawnej. Wskazano w niej, iż kierując się dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, należy uznać, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. Powodowie w swoich zeznaniach wskazali, że pierwsze wątpliwości co do ważności umowy powzięli na skutek informacji medialnych o podobnych sprawach, co miało miejsce po raz pierwszy około 4-5 lat wcześniej, niż data wniesienia pozwu. W konsekwencji należy stwierdzić, że obowiązujący powodów 10-letni okres przedawnienia w dniu wniesienia pozwu nie upłynął.

Sąd uznał, że zawarte w żądaniu głównym żądanie o zapłatę kwoty 82.141,50 złotych podlega uwzględnieniu z tytułu zwrotu świadczeń nienależnych, uiszczonych przez powodów w związku z nieważnością umowy kredytu. Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową, ten obowiązany jest do jej zwrotu. Dotyczy to także świadczenia nienależnego z art. 410 k.c. W niniejszej sytuacji zasadność roszczenia głównego Sąd rozważył w oparciu o przepis art. 409 k.c., zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Najbardziej kluczową kwestią jest wykładnia sformułowania „zużył” lub „utracił” w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Wykładnia językowa nie prowadzi do wystarczającego rezultatu. Nakazuje bowiem jedynie badać stan wzbogacenia strony, która uzyskała korzyść majątkową. Nie można natomiast jednoznacznie stwierdzić, czy roszczenia stron należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten dostrzegany był jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji i tzw. teorii salda. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. III CZP 6/21), należy rozpatrzyć ten aspekt wedle teorii dwóch kondykcji. W związku z tym, w przypadku następczej nieważności umowy, po obu jej stronach występują dwa niezależne od siebie roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Z takim przypadkiem mamy do czynienia w niniejszej sprawie, dlatego Sąd przyjął za słuszny wskazany pogląd Sądu Najwyższego. Konsekwencją powyższego było uwzględnienie roszczenia głównego o zapłatę, w kwocie wskazanej przez powodów, która została ograniczona o wskazany w pozwie okres dokonywania spłat rat kapitałowo-odsetkowych, co było dopuszczalne w ramach rozdrobnienia powództwa. Kwota, składająca się na to roszczenie, nie była w niniejszej sprawie kwestionowana przez pozwanego, i opiera się na zaświadczeniu pochodzącym od samego pozwanego.

W tym miejscu Sąd wskazuje, że pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł ewentualny zarzut potrącenia, a także zarzut zatrzymania na wypadek unieważnienia umowy kredytu.

Dla możliwości zastosowania potrącenia wymagane jest, aby:

- 1) wierzytelności stron były względem się wzajemne (rola wierzyciela i dłużnika w jednym u każdej ze stron),
- 2) jednorodzaowość świadczeń,
- 3) wymagalność obu wierzytelności, oraz
- 4) możliwość dochodzenia ich przed sądem.

W ocenie Sądu zarzut potrącenia nie zasługiwał na uwzględnienie z powodu braku wymagalności wierzytelności pozwanego, a zatem wierzytelności przedstawionej do potrącenia. Termin spełnienia świadczenia dochodzonego przez pozwanego nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, w związku z czym świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Słusznie wskazał Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 11 czerwca 2021 r., sygn. akt IV CSK 2361/20, iż zgodnie z art. 498 § 1 k.c. jedną z przesłanek potrącenia jest wymagalność obu wierzytelności i możliwość ich dochodzenia przed sądem lub przed innym organem państwowym. W momencie składania przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu przedstawiona do potrącenia wierzytelność nie była zaś wymagalna. Wymagalność zobowiązania o charakterze bezterminowym uzależniona jest, zgodnie z art. 455 k.c., od wezwania dłużnika do wykonania zobowiązania. Przy czym termin spełnienia świadczenia określony został jako niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Nawet przy niezwykle liberalnym podejściu do wykładni pojęcia "niezwłocznie" nie sposób uznać, aby świadczenie miało być spełnione w momencie dojścia wezwania do wiadomości dłużnika. Tymczasem zobowiązanie staje się wymagalne z chwilą upływu terminu spełnienia świadczenia. Dopiero wówczas wierzyciel uzyskuje możliwość żądania od dłużnika spełnienia świadczenia, a dłużnik może i powinien to żądanie zaspokoić. Z tego względu nie jest możliwe połączenie w jednym oświadczeniu wierzyciela postawienia zobowiązania w stan wymagalności poprzez wezwanie do jego spełnienia i dokonanie jego potrącenia, gdyż w chwili składania oświadczenia o potrąceniu nie nadejdzie jeszcze termin spełnienia świadczenia, a więc wierzytelność nie będzie wymagalna. W niniejszej sprawie pozwany przed złożeniem zarzutu potrącenia nie wzywał powodów do zapłaty, w konsekwencji czego podniesiony zarzut w tym zakresie nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd zastosował zaś w niniejszej sprawie art. 496 k.c. w związku z art. 497 k.c. Zgodnie z ich treścią, jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Powyższe stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej (art. 497 k.c.). W orzecznictwie wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu zatrzymania nie jest konieczne, odmiennie od zarzutu potrącenia, aby przysługujące dłużnikowi roszczenie stanowiące jego podstawę było wymagalne, tj. m.in. aby nadszedł termin spełnienia świadczenia (określany w tym przypadku na podstawie art. 455 k.c.). Stanowisko takie znajduje oparcie w różnicy pomiędzy treścią artykułów 496 i 498 k.c., a także odmiennym celem jaki związany jest z realizacją zarzutu zatrzymania (zabezpieczenie swojego roszczenia) i zarzutu potrącenia (jego realizacja). Konieczność zabezpieczenia roszczenia dłużnika nie ma związku z tym, czy jest to roszczenie wymagalne. Jednocześnie realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej. Ponadto zarzut prawa zatrzymania ma podwójny charakter. W zakresie prawa materialnego stanowi on jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (art. 461 § 1 k.c., art. 496 k.c., art. 497 k.c.). Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Sfera prawa materialnego pozostawiona jest swobodnemu uznaniu uprawnionego, a co za tym idzie, zgłaszanie opartych na nim zarzutów jest dopuszczalne na każdym etapie postępowania. Przewidziane w art. 496 k.c. prawo zatrzymania powstaje w sytuacji, gdy skutkiem odstąpienia od umowy, które wynika z umowy wzajemnej, każdej ze stron zobowiązania służy uprawnienie do zwrotu spełnionego świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2003 r., sygn. akt V CKN 417/01).

Nie ulega wątpliwości, iż pozwany bank przekazał na rzecz powodów kwotę kredytu, którego kapitał wynosił 123.894,81 złotych, a powodowie w zamian zobowiązali się do spłaty kapitału wraz z odsetkami, co przesądza o wzajemności zobowiązania. Nawet biorąc pod uwagę, iż umowa kredytowa nie jest umową wzajemną, wskazane przepisy należałoby zastosować na zasadzie a maiori ad minus. Potwierdzeniem takiego poglądu jest także treść uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku w sprawie III CZP 11/20, którą Sąd meriti podziela. Ponadto złożenie zarzutu zatrzymania w toku procesu przez pełnomocnika pozwanego było skuteczne, gdyż posiadał on stosowne umocowanie do podpisywania pism procesowych w sprawie, a powodowi zostało bezpośrednio doręczone pismo procesowe w sprawie - odpowiedź na pozew - które zawierało w sobie oświadczenie i zarzut o zatrzymaniu co do kwoty niższej, niż kwota wypłaconego kredytu, tj. kwota dochodzona w niniejszej sprawie przez powodów. Podnieść należy, że doręczenie takie nastąpiło w toku niniejszego procesu, jeszcze przed zamknięciem rozprawy, a jedynie dowód na tą okoliczność został złożony do akt sprawy już po zamknięciu rozprawy, lecz w drodze pisma procesowego z daty i nadania przed datą zamknięcia rozprawy. Nie było przeszkód do tego, aby dowód na tą okoliczność Sąd uwzględnił w niniejszej sprawie, skoro Sąd dokonuje oceny sprawy na dzień wyrokowania. Ponadto nie ma przeszkód do tego, na kanwie przepisów Kodeksu postępowania dowodowego, aby już po zamknięciu rozprawy, a przed datą wyrokowania, Sąd przeprowadził dowód z dokumentu. Tym samym Sąd zamieścił w wyroku zasądzającym zwrot świadczenia powodowi, zastrzeżenie uzależniające wykonanie tego obowiązku przez pozwanego od jednoczesnego zaoferowania świadczenia zwrotnego przez powodów w kwocie dokonanego i skutecznego zatrzymania, tj. 82.141,50 złotych albo zabezpieczenia jego spełnienia. W tym bowiem zakresie wybór należy do dłużnika zarzutu zatrzymania. Odnosząc się zaś do ewentualnego charakteru takiego zarzutu, to zdaniem Sądu, skoro w sprawie zgłoszono roszczenia ewentualne, obok głównego, w ramach szczególnej kumulacji roszczeń, a w związku z tym żadna ze stron nie mogła mieć pewności co do ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie, i sami powodowie wytworzyli taką podstawę prawną poprzez formę swoich roszczeń, nie ma przeszkód, aby i twierdzenia czy zarzuty pozwanego miały charakter ewentualny. Z chwilą zaś wydania orzeczenia owa ewentualność czy warunkowość traci taki charakter, albowiem dopiero w tej dacie Sąd ocenia zasadność zarzutu poprzez jego umieszczenie w treści wyroku.

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. w związku z art. 385¹ § 1 k.c., art. 353¹ k.c. i art. 58 k.c. oraz art. 496 k.c. w związku z art. 497 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki (jako bardziej poprawną jurydyczną formę zasądzenia łącznego) kwotę 82.141,50 złotych wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 20 listopada 2020 r. do dnia 19 stycznia 2022 r., z tym, że spełnienie świadczenia powinno nastąpić za jednoczesnym zaoferowaniem przez powodów pozwanemu, kwoty 84.141,50 złotych albo zabezpieczenie roszczenia pozwanego o zapłatę tej kwoty (punkt 1 wyroku).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. i art. 455 k.c. zasądzając je w części zgodnie z żądaniem pozwu, od dnia następnego po dniu odpowiedzi pozwanego na skierowaną do niego reklamację uznając, że od tego momentu pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia na skutek wezwania. Sąd orzekł także o roszczeniu odsetkowym jedynie „do dnia 19 stycznia 2022 r.” (dzień wyrokowania), a nie jak żądali tego powodowie „do dnia zapłaty”. Na to ograniczenie odsetkowe wpływ miało skuteczne skorzystanie przez pozwanego z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego, co wyłącza opóźnienie w spełnieniu świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2002 roku, IV CKN 671/00, OSNC 2002/12/155). Sąd ma świadomość, iż powyższy skutek następuje z chwilą skutecznego i kategorycznego podniesienia zarzutu zatrzymania. W niniejszej sprawie został on podniesiony ewentualnie na wypadek uwzględnienia powództwa głównego. W ocenie Sądu, co już wyżej zaznaczono, po pierwsze, można było w toku niniejszego procesu podnosić taki zarzut, z uwagi na niepewność co do losów powództwa głównego, bowiem powodowie zgłoszili także roszczenie ewentualne. Skoro strona powodowa może w ramach szczególnej kumulacji roszczeń zgłaszać w sprawie roszczenia ewentualne, także druga strona procesu może zgłaszać w sprawie ewentualne zarzuty. Przy takiej szczególnej kumulacji roszczeń, żadna ze stron, także pozwany, nie mają pewności co do końcowego rozstrzygnięcia w sprawie. Po drugie, dopiero w treści wyroku potwierdzono zasadność powództwa głównego, co z kolei aktualizowało skuteczność zarzutu zatrzymania pozwanego, który w tym momencie nie miał już cech zarzutu ewentualnego, w związku z przesądzeniem zasadności powództwa głównego, i w

ten sposób także zarzut zatrzymania został dopiero w dacie wyrokowania potwierdzony przez Sąd, jako uzasadniony. Skoro tak, od dnia następnego po dacie wyroku pozwany nie pozostaje już w opóźnieniu, albowiem jego świadczenie na rzecz powodów jest już uzależnione od czynności samych powodów. W konsekwencji w tym zakresie odsetkowym, o którym mowa wyżej, Sąd oddalił powództwo główne (punkt 3 wyroku).

Zważywszy na fakt, że określone w sprawie powództwo główne podlegało uwzględnieniu w całości, poza częścią roszczenia odsetkowego, nie było podstaw, aby przedmiotem rozstrzygnięcia czynić zgłoszone roszczenie ewentualne, z uwagi na szczególny przypadek kumulacji roszczeń.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 4 wyroku, na podstawie art. 98 k.p.c. w aktualnym brzmieniu, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, z uwzględnieniem wyniku sprawy, w której powodowie ulegli pozwanemu w niewielkim zakresie, wobec czego zasadnym było obciążenie pozwanego całością kosztów poniesionych przez powodów. Zgodnie z treścią art. 100 k.p.c. zdanie drugie Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania. Na koszty procesu, które ponieśli powodowie składały się opłata od pozwu – 1.000 zł, koszty zastępstwa procesowego – 5.400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictw – 68 zł. Z tego tytułu zasądzone od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej kwotę 6.468 złotych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu. Wysokość przyznanych powodom kosztów zastępstwa procesowego Sąd ustalił na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Sąd nie uwzględnił wniosku powodów o zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego według dwukrotności stawki minimalnej. W ocenie Sądu nie zachodziły przesłanki przyznania pełnomocnikowi powodów wynagrodzenia w wysokości dwukrotności stawki minimalnej. Pozwy, których przedmiotem są tzw. kredyty frankowe, nie stanowią obecnie spraw precedensowych, które byłyby skomplikowane pod względem prawnym i faktycznym. Dodać również trzeba, że w niniejszej sprawie rozprawa została przeprowadzona w jednym terminie, podczas której Sąd przesłuchał powodów i orzekł o pozostałych wnioskach dowodowych. Nakład pracy pełnomocnika powodów nie odbiegał od zwyczajowo przyjętego nakładu pracy w innych podobnych sprawach. Ponadto zakwestionować należy zasadność zgłoszenia wniosku o przyznanie wyższego wynagrodzenia, niż w stawce minimalnej, już w samym pozwie, zanim dojdzie do przeprowadzenia w sprawie postępowania dowodowego i zanim tak naprawdę ewentualnie mogą wystąpić przesłanki do podwyższenia tego wynagrodzenia.